

Sygn. akt VI Ua 3/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Sędziowie:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.) SSO Andrzej Stasiuk
Protokolant:	sekr.sądowy Agata Furga

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 roku w Szczecinie

sprawy K. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o odszkodowanie z tytułu wypadku do pracy

na skutek apelacji wniesionej przez K. K. (1) od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 marca 2013 roku sygn. akt IX U 391/12

oddala apelację

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 czerwca 2012 roku znak (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.przyznał ubezpieczonej K. K. (1)jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległa w dniu 21 września 2011 roku, w wysokości odpowiadającej 5 % uszczerbku na zdrowiu. W treści decyzji wskazano, że Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2012 roku ustaliła taką właśnie wysokość uszczerbku na zdrowiu doznanego przez ubezpieczoną w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 21 września 2011 roku.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona K. K. (1), wskazując, że orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS jest dla niej krzywdzące i nie odzwierciedla jej faktycznego stanu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy. Ubezpieczona podniosła, że w dniu 21 września 2011 roku uległa wypadkowi przy pracy polegającemu na nagłym zachlapaniu lewej strony jej głowy wraz z okiem wodą z krwią kurcząt. Ubezpieczona podniosła, że w wyniku wypadku doszło u niej do urazu chemicznego oka lewego i jego konsekwencji do zapalenia błony naczyniowej. Na skutek tego w jej oku pozostały zrosty tylne częściowe oraz stwierdzono zaćmę początkową. Odwołująca wskazała, że obecnie oczekuje na zabieg operacyjny zaćmy. W ocenie ubezpieczonej, przyznany jej procent uszczerbku na zdrowiu winien być dużo wyższy i wynosić 20%.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. K. (1) jest zatrudniona jako pakowacz drobiu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 21 września 2011 roku rozpoczęła pracę o godzinie 14.00 w Zakładzie (...) w S. na stanowisku do czyszczenia i wycinania fileta z kurczaka. Jej praca polegała na czyszczeniu, wycinaniu elementów kurczaka nożem w pozycji stojącej przy metalowym stole jednostanowiskowym. Około godziny 20.00 współpracownik K. K. (1) przyniósł kolejny pojemnik z elementami kurczaka i wysypał go na stół roboczy, przy którym pracowała K. K. (1). W momencie wysypywania części kurczaka z pojemnika K. K. (1) została ochlapana cieczą z pojemnika: wodą z krwią. Ciecz ochlapała lewą stronę jej głowy wraz z okiem. K. K. (1) poczuła szczypanie w oku, więc przemyła je wodą i pracowała do końca zmiany. W domu przemyła lewe oko solą fizjologiczną, a następnego dnia udała się do lekarza, który przepisał jej krople z antybiotykiem. W dniu 3 października 2011 roku podczas wizyty lekarskiej u okulisty zdiagnozowano u K. K. (1) rozległy stan zapalny i skierowano do szpitala z rozpoznaniem naczyniówki oka lewego. W trakcie leczenia wykonano w K. K. (1) rozcięcie zrostów oka lewego laserem.

Z powodu schorzeń narządu wzroku K. K. (1) udzielano kolejnych zwolnień lekarskich w okresie od dnia 3 października 2011 roku do dnia 1 kwietnia 2012 roku. Obecnie K. K. (1) oczekuje na termin zabiegu operacyjnego zaćmy.

Orzeczeniem z dnia 18 maja 2012 roku lekarz orzecznik ZUS, na podstawie badania ubezpieczonej, stwierdził u K. K. (1) 2,5 % uszczerbku na zdrowiu w związku ze zdarzeniem z dnia 21 września 2011 roku. Na skutek sprzeciwu K. K. (1) Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2012 roku ustaliła, że uszczerbek na zdrowiu badanej wynosi 5 %.

Uprzednio w dniach 28 stycznia 2004 roku i 15 listopada 2004 roku K. K. (1) przebyła zapalenia błony naczyniowej oka lewego na skutek urazów głowy skutkujące zaburzeniami widzenia w oku lewym.

Obecnie u K. K. (2) rozpoznaje się stan po zapaleniu naczyniówki oka lewego z zaćmą pozapalną tego oka, z obniżoną ostrością wzroku obojga oczu z powodu zmętnienia soczewek. Nie stwierdza się śladów po przerwaniu tkanek.

W wyniku zdarzenia z dnia 21 września 2011 roku K. K. (2) nie doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał odwołanie K. K. (1) za nieuzasadnione.

Sąd I instancji przywołał treść art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity — Dz. U. Nr 167, poz. 1322 z późn. zm.), zgodnie z którym ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Stały uszczerbek na zdrowiu stanowi takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy, natomiast uszczerbek długotrwały naruszenie czynności organizmu powodujące upośledzenie jego czynności na okres przekraczający sześć miesięcy, mogące jednak ulec poprawie (art. 11 ust. 2 i 3 ustawy). Za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, 2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, 3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (art. 3 ust. 1 ustawy).

Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie poza sporem były okoliczności zdarzenia z dnia 21 września 2011 roku i zakwalifikowanie go jako wypadku przy pracy. W ocenie Sądu I instancji przedmiotem sporu pozostawała wysokość uszczerbku na zdrowiu, którego w wyniku tego wypadku doznała ubezpieczona K. K. (1), co przekładało

się wprost na wysokość należnego jej odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego. Sąd Rejonowy wskazał, że ubezpieczona kwestionowała orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS, które legło u podstaw wydania zaskarżonej decyzji, w którym ustalono, że doznany przez nią skutek wypadku uszczerbek wynosi 5 % i domagała się ustalenia 20% uszczerbku, a co za tym idzie— wypłaty wyższej kwoty odszkodowania. Organ rentowy natomiast utrzymywał, że uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonej wynosi 5 %. Odszkodowanie odpowiadające takiej wartości uszczerbku organ rentowy wypłacił ubezpieczonej.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż żadna ze stron nie kwestionowała rzetelności sporządzenia i prawdziwości treści zgromadzonych w sprawie dokumentów, w szczególności dokumentacji lekarskiej i powypadkowej, stąd też uznał je za miarodajne dla przyjęcia właściwych ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że orzekanie o uszczerbku na zdrowiu następuje w oparciu o przepisy odpowiednich aktów wykonawczych wydanych na podstawie powołanej wyżej ustawy. Takim aktem wykonawczym jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974), wydane na podstawie art. 11 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Rejonowy wskazał, iż wymienione rozporządzenie normujące zasady orzekania o uszczerbku na zdrowiu zawiera tabelę zwaną oceną uszczerbkową, w której dla poszczególnych schorzeń przewidziane są określone wartości lub granice uszczerbku na zdrowiu. Lekarz orzecznik ZUS ocenił uszczerbek na podstawie punktu 29b a jego wysokość na 2,5%. Z kolei Komisja Lekarska ZUS oceniła uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonej opierając swoje orzeczenie na punkcie 27a ustawy uszczerbkowej, a jego wysokość na 5%. Ubezpieczona wskazując na zakres swoich dolegliwości twierdziła, że uszczerbek ten jest wyższy i winien wynosić 20%.

Stwierdzając, że ocena stanu zdrowia ubezpieczonej wymagała wiadomości specjalnych, Sąd I instancji dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu właściwego dla rodzaju urazu doznanego przez ubezpieczoną, lekarza specjalisty z zakresu chorób oczu D. P.. Biegła w swojej opinii z dnia 9 listopada 2012 roku uznała, iż w wyniku zdarzenia z dnia 21 września 2011 roku ubezpieczona nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Biegła wskazała, że ani woda ani płyny ustrojowe, którymi zachlapała się ubezpieczona nie są substancjami aktywnymi chemicznie mogącymi spowodować uszkodzenie tkanek przy wcześniejszej prawidłowej ciągłości tkanek. Podkreśliła, iż w treści dokumentacji medycznej jak i w badaniu ubezpieczonej nie znalazła potwierdzenia istnienia śladów po przerwaniu tkanek w postaci blizn spojówki czy rogówki albo zrostów spojówkowych po zranieniu. Biegła podkreśliła, że nie istnieje taka substancja chemiczna, która mogłaby bezobjawowo przebywać w oku przez kilka dni, wnikać do gałki ocznej bez pozostawienia widocznych śladów w postaci zmętnień czy rozpląwu tkanki i spowodować zapalenie błony naczyniowej wewnątrzgałkowej. Biegła zaznaczyła, iż ubezpieczona przeżyła wcześniej zapalenie błony naczyniowej oka lewego w 2004 roku, co wynika z dokumentacji medycznej, a nawrotowe zapalenia błony naczyniowej nie są rzadkością. W ocenie biegłej pomiędzy zachlapaniem oka wodą z krwią kurcząt a zapaleniem błony naczyniowej nie zachodzi żaden związek przyczynowy.

Sąd Rejonowy wskazał, że opinia biegłej z zakresu okulistyki została zakwestionowana przez ubezpieczoną, która podniosła, że substancja jak dostała się do jej oka nie była przez nikogo badana, a obecnie nie można jednoznacznie stwierdzić, jaki był skład chemiczny tej substancji, jednakże to charakter tej substancji przyczynił się do urazu oka. Podała, iż do dnia 21 września 2011 roku nie miała żadnych problemów ze wzrokiem, a zapalenie oka lewego z 2004 roku zostało wyleczone.

Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutów ubezpieczonej wskazując, że nie naprowadziła ona żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, pomimo, że to właśnie ją obciąża ciężar dowodowy, o czym była pouczona przez Sąd wraz z doręczeniem odpowiedzi na odwołanie. Ubezpieczona nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek inne okoliczności sprawy mogące wpłynąć na ocenę medyczną stanu jej zdrowia i genezy schorzeń dokonaną przez biegłą sądową. Podejrzenia ubezpieczonej, iż oko lewe zostało zachlapanie nieznaną substancją o charakterze chemicznym nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy, nie może tym samym zmienić wiarygodnej oceny specjalisty

w zakresie chorób oczu. Sąd zauważył, że biegła w swojej opinii uznała zapalenie błony naczyniowej lewego oka ubezpieczonej za nawracające, wskazała wprost na dokumentację lekarską dotyczącą wcześniejszego uszkodzenia narządu wzroku. Na podstawie treści dokumentacji medycznej Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że zapalenie błony naczyniowej lewego oka K. K. (1) zostało pierwotnie spowodowane urazem będącym efektem jej pobicia i może mieć charakter nawracający, na co wskazuje jednoznacznie biegła sądowa. Analizując materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że w wyniku zdarzenia z dnia 21 września 2011 roku nie doszło do zmian urazowych w obrębie lewego oka ubezpieczonej. Na powstanie takowych w tej dacie nie wskazuje historia choroby K. K. (1). Z kolei o pogorszeniu stanu narządu wzroku ubezpieczonej i pogorszeniu widzenia w lewym oku już w roku 2004 roku świadczy wprost dokumentacja medyczna z tego okresu. Sąd I instancji podkreślił, iż na aktualny stan narządu wzroku ubezpieczonej ma również wpływ zaćma, jako choroba samoistna, a której genezy można doszukiwać się w stanie zapalnym błony naczyniowej przebytym w roku 2004. W rezultacie Sąd Rejonowy uznał, że pogorszenie stanu zdrowia ubezpieczonej po dniu 21 września 2011 roku miało charakter nasilenia się schorzenia samoistnego, do którego zdarzenie w postaci zachlapania lewego oka wodą z krwią kurcząt nie przyczyniło się w stopniu mogącym powodować stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Za powodujące tego typu uszczerbek Sąd uznał natomiast schorzenie samoistne, którym ubezpieczona była już dotknięta w momencie zdarzenia z dnia 21 września 2011 roku.

Sąd Rejonowy w pełni podzielił stanowisko biegłej sądowej D. P. wyrażone w opinii z dnia 9 listopada 2012 roku nie znajdując żadnych podstaw do jej zakwestionowania. Opinię biegłej Sąd I instancji ocenił jako wyczerpującą, jasną, pełną i spójną, a jej wnioski za logicznie skorelowane z rozpoznaniem. Opinia została wydana po badaniu przedmiotowym ubezpieczonej i analizie dokumentacji medycznej dotyczącej stanu jej zdrowia, odnosi się też do przesłanek, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie ustalania uszczerbku na zdrowiu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Wnioski biegłej korespondują z wynikami przeprowadzonych badań szczegółowo opisanymi w opinii. Powyższe, przy uwzględnieniu, że biegła to wysokiej klasy fachowiec o wieloletnim doświadczeniu klinicznym i specjalności odpowiedniej do schorzeń ubezpieczonej, przemawiało za uznaniem opinii za rzetelną i wiarygodną.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zmiany decyzji organu rentowego zgodnie z wnioskiem odwołującej, oddalając odwołanie ubezpieczonej jako bezzasadne.

Od wyroku apelację wywiodła ubezpieczona zarzucając mu naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom ubezpieczonej, a w szczególności, że do stanu zapalnego błony naczyniowej oka lewego doszło wskutek oblania cieczą w godzinach pracy w dniu 21 września 2011 roku oraz poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy oraz uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chorób oczu. Ubezpieczona zarzuciła nadto naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie wykazała związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a stanem zapalnym błony naczyniowej oka wbrew opinii lekarzy ZUS, a także błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczona nie doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy, w sytuacji kiedy Sąd dysponował dwoma sprzecznymi ustaleniami lekarzy ZUS i biegłej z zakresu okulistyki.

Podnosząc powyższe zarzuty ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania w całości i ustalenie, że ubezpieczona doznała uszczerbku na zdrowiu (20-70%) oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Uzasadniając apelację ubezpieczona podniosła, że ustalenia i twierdzenia zawarte w opinii biegłej z zakresu okulistyki mogą budzić szereg uzasadnionych wątpliwości. Zdaniem ubezpieczonej opinia powinna być uzupełniona o odpowiedzi na następujące pytania:

1. czy biegła wyklucza i na jakiej podstawie, że w ciecz, którą ubezpieczona została oblana, mogła zawierać drobinki i czy mogły one uszkodzić oko i spowodować stan zapalny błony naczyniowej?
2. na jakiej podstawie biegła stwierdziła, że ubezpieczona została oblana wodą i popłuczynami organicznymi? Ubezpieczona podała, że została oblana popłuczynami organicznymi, ale to nie oznacza, że tak było w istocie, gdyż nie ona ją przygotowywała i nie ona odpowiadała za stan pojemników.
3. czy substancje chemiczne (środki czystości) znajdujące się w cieczy mogły doprowadzić do stanu zapalnego błony naczyniowej lub czy mogły spowodować nawrót wcześniej przebytego stanu zapalnego?
4. na jakiej podstawie biegła wykluczyła, że popłuczyny i resztki mięsa nie były skażone chemicznie lub bakteriologicznie?
5. na jakiej podstawie biegła stwierdziła, że w przypadku K. K. (1) nie mamy żadnych danych, potwierdzających przebyte zranienie gałki?

W ocenie ubezpieczonej biegła oparła się na założeniach, które mogły w sposób istotny odbiegać od stanu faktycznego, a w szczególności, że ciecz była popłuczynami krwi. Opinia nie jest kompletna, nie jest rzetelna i nie powinna stanowić materiału dowodowego stanowiącego podstawę wydania orzeczenia w sprawie.

K. K. (1) podniosła, iż postępowanie w sprawie ustalenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przez Komisję Lekarską ZUS prowadzone było tendencyjnie i niedbale, bez zasięgnięcia opinii lekarzy specjalistów. Żądanie zatem uzupełnienia materiału dowodowego o opinię biegłych lekarzy jest uprawnione i konieczne. W ocenie ubezpieczonej również biegła sądowa przyjęła wiele założeń, których nie da się ani potwierdzić, ani wykluczyć. Wskazując na powyższe ubezpieczona wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu okulistyki i medycyny pracy na okoliczność, czy na skutek wypadku przy pracy ubezpieczona doznała uszczerbku na zdrowiu, a jeśli tak, to jaki jest jego procent, ewentualnie o uzupełnienie opinii o odpowiedzi na wyżej wskazane pytania i wątpliwości zawarte w piśmie procesowym ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

W ocenie Sądu Okręgowego, w granicach objętych apelacją, Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy, który pozwala na ostateczne rozstrzygnięcie sporu, przy czym zauważyć tu należy, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 roku, I PKN 602/99, Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi przedstawiać stanowiska w odniesieniu do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Z tego względu odniesienia

do konkretnych tez czy ustaleń dowodowych Sądu Rejonowego formułowane będą w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia motywów wydania uzasadnianego wyroku. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy stwierdzony przez organ rentowy uszczerbek odpowiada rzeczywistemu upośledzeniu czynności, czy też jest inny. Ubezpieczona domagała się bowiem wyrównania do co najmniej 20 % uszczerbku na zdrowiu, podnosząc, iż na skutek wypadku przy pracy z dnia 21 września 2011 roku pozostały zrosty tylne częściowe, a także stwierdzono zaćmę początkową.

Na wstępie niniejszych rozważań przypomnieć należy, iż z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W realiach rozpoznawanej sprawy, Sąd Rejonowy właśnie w oparciu o szczegółową opinię biegłej z zakresu okulistyki D. P. ustalił, że w wyniku zdarzenia w dniu 21 września 2011 roku, ubezpieczona nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy uznał, iż niewątpliwe pogorszenie stanu narządu wzroku ubezpieczonej po dniu 21 września 2011 roku miało charakter nasilenia się schorzenia samoistnego, do którego zdarzenie w postaci zachlapania lewego oka wodą z krwią kurcząt nie przyczyniło się w stopniu mogącym powodować stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu, tym samym brak jest podstaw do uznania jego 20% uszczerbku.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, nie znalazł podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego, mając na względzie i podziеляjąc stanowisko Sądu Najwyższego. Nie znalazł również podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W opinii sądowo-lekarskiej z dnia 9 listopada 2012 roku, biegła sądowa z zakresu okulistyki D. P. wskazała, iż w wyniku zdarzenia z 21 września 2011 roku ubezpieczona nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Biegła wyjaśniła, iż ani woda, ani płyny ustrojowe nie są substancjami aktywnymi chemicznie, które mogłyby spowodować uszkodzenie tkanek przy wcześniejszej prawidłowej ich ciągłości. Biegła kategorycznie stwierdziła przy tym, iż w dokumentacji medycznej, ale także w obecnym badaniu, nie stwierdzono śladów po przerwaniu tkanek, np. w postaci blizn spojówki czy rogówki albo zrostów spojówkowych po zranieniu. Biegła podkreśliła przy tym, iż gałka oczna jest strukturą zamkniętą i nie ma możliwości przedostania się do jej wnętrza bez wcześniejszego zranienia ściany gałki. Jednocześnie biegła zaznaczyła, iż ubezpieczona przeżyła wcześniej, tj. w 2004 roku, zapalenie błony naczyniowej oka lewego – co wprost wynika z dokumentacji medycznej – a nawrotowe zapalenia błony naczyniowej nie są rzadkością. Z tego też względu, w opinii biegłej, pomiędzy zachlapaniem oka wodą z krwią z kurcząt a zapaleniem błony naczyniowej nie zachodzi związek przyczynowy.

W niniejszej sprawie biegła D. P. wydała kategoryczną opinię co do braku związku przyczynowego pomiędzy zachlapaniem oka wodą z płynami ustrojowymi a zapaleniem błony naczyniowej, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się przesłanek podważających jej prawidłowość.

Sąd dokonuje oceny opinii biegłego na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez, co raz jeszcze należy podkreślić, wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 19.12.1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11–12, poz. 300; postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; wyrok z dnia 15.11.2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7.04.2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656). Aby ocena taka w ogóle była możliwa przyjmuje się, że integralnymi elementami treści każdej prawidłowo sporządzonej opinii winny być: sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione biegłemu pytania, udzielone w sposób kategoryczny i jego wnioski

oraz uzasadnienie pozwalające na sprawdzenie przez sąd logicznego toku rozumowania. Opinia powinna być także wyczerpująca, a zatem odnosić się do wszystkich kwestii zawartych w tezie dowodowej postanowienia sądu (por. wyrok SN z dnia 19.05.1998 r., II UKN 55/98, OSNAPiUS 1999, nr 10, poz. 351), zawierać uzasadnienie sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych.

Dlatego też biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, że opinia jest zupełna, jasna oraz wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, należało uznać ją za w pełni wiarygodny dowód. Sąd w całości zaakceptował powyższą opinię, nie znajdując podstaw do jej kwestionowania i uznał, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy przysługuje ubezpieczonej w wysokości ustalonej przez ZUS.

Uwadze Sądu nie uszło, iż ubezpieczona kwestionując opinię biegłej sądowej podnosiła, iż ciecz która została oblana mogła zawierać substancje chemiczne lub drobinki kości kurczaków, które przyczyniły się do urazu oka, argumentując to tym, że do dnia 21 września 2011 roku nie miała żadnych problemów ze wzrokiem, a zapalenie oka lewego z 2004 roku zostało wyleczone. Jednocześnie ubezpieczona zarzuciła biegłej sądowej, iż ta zupełnie dowolnie przyjęła, że woda którą została oblana zawierała jedynie popłuczyny organiczne.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Ogólna reguła dowodzenia z art. 6 k.c. pozostaje w związku z przepisami ustawy procesowej. Zgodnie bowiem z art. 3 k.p.c., obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża stronę która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.).

W tym zakresie wyjaśnić należy, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Przy tym o tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 roku, sygn. akt IV CSK 71/09, Lex 737288).

„Ciężar” udowodnienia faktu należy z jednej strony rozumieć jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencji zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskutecznością. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla sprawy wynik procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. akt II CSK 332/07, Lex nr 623796).

Reasumując, na stronie powodowej spoczywa ciężar instruowania procesu m.in. przez dostarczenie sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2000 roku, sygn. akt III CKN 17/00, Lex nr 515413).

Tymczasem jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, ubezpieczona nie przedstawiła żadnych dowodów mogących uwiarygodnić jej wersję. W szczególności sama ubezpieczona przyznała, że nie jest w stanie określić czy i jaka substancja chemiczna mogła znajdować się w płynie, który dostał się do jej oka, wręcz przeciwnie – w swoim odwołaniu ubezpieczona wskazała, że została ochlapana wodą z krwią. Nie wskazywała wówczas na istnienie jakiegóż dodatkowej substancji chemicznej. Ponadto, wbrew stanowisku strony powodowej, to nie rolą biegłej sądowej było poszukiwanie dowodów przemawiających za tym, że ciecz, którą ubezpieczona została obłana zawierała drobinke kości, substancje chemiczne bądź szkodliwe bakterie. Nie można bowiem czynić biegłej zarzutu tego rodzaju, że swoją opinię wydała na podstawie stanu faktycznego, który został ustalony na dzień wydania opinii.

Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału sprawy bezsprzecznie wynika, że w dniu 21 września 2011 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego, do oka ubezpieczonej dostała się wyłącznie woda z domieszką krwi z kurcząt. Poza tym nie uszło uwadze Sądu, że twierdzenia podnoszone przez stronę powodową w apelacji, w zasadniczej mierze, opierają się na luźnych dywagacjach, albowiem sama ubezpieczona nie wyklucza, że założenia poczynione przez biegłą mogły jedynie odbiegać od stanu faktycznego, a nie że od takiego stanu odbiegały. Podzielenie stanowiska skarżącej wymagałoby w pierwszej kolejności przedstawienia przez nią obiektywnych dowodów dla poparcia jej twierdzeń. Same zaś twierdzenia strony ubezpieczonej są w tym zakresie niewystarczające. Sąd nie może wyłącznie na ich podstawie dokonać ustaleń faktycznych, bowiem byłyby one dowolne.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy z wyżej wskazanych powodów nie znalazł podstaw do uwzględnienia stanowiska ubezpieczonej zawartego w apelacji, dlatego też z mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.